DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.527 CZWARTEK 3.CZERWCA 1943 r. ROK IV.

APEL DO POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA.

Jak wiadomo,przed niedawnym czasem niemieckie władze szkolne wydały zarządzenie, wprowadzające do programu nauczania obowiązkową godzinę nauki o bolszewiźmie. Ponieważ szał niemiecki w dziedzinie bolszewizmu jest totalny,więc też nikogo powyższe zarządzenie nie zdziwiło.

Nauczycielstwu polskiemu nadarza się naszym zdaniem wyjątkowa sposobność do legalnego nauczania młodzieży w ramach tej godziny o tym,że to właśnie Polska w roku 1920 a nie kto inny pierwsza broniła i obroniła Europę przed zalewem bolszewizmu,że Polaków nie trzeba pouczać ani straszyć bolszewizmem. Oczywiście,że jest rzeczą sprytu i pomysłowości każdego nauczyciela wykorzystanie tej godziny na godny wykład,w którym wskazać by należało,że kto jak kto,ale niedawny kontrahent Moskwy nie będzie nas przestrzegał przed widmem czerwonego totalizmu,bo my doskonale wiemy,iż każdy totalizm i dyktatura, pod każdą szerokością geograficzną i bez względu na kolor,jest zaprzeczeniem praw człowieka,źródłem upodlenia i zbrodni.

Nauczycieli - wykonywujących bezmyślnie rozkazy niemieckie,uważać będziemy za współpracowników propagandy niemieckiej.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

POŁUDNIE. - Po raz trzeci w ciągu czterech dni sprzymierzeni bombardowali bazę i węzeł kolejowy w Foggia. Nalotu dokonały latające fortece,niszcząc na ziemi 25 samolotów transportowych. Wyrządzono poważne szkody na lotnisku i stacji kolejowej. Obrona nieprzyjacielska nieskuteczna,zestrzelono 3 włoskie maszyny. Co dwie godziny bombardowano różne cele na Pantelarii. Do akcji bombowców przyłączyła się flota,ostrzeliwując przez dwa dni huraganowym ogniem obronne pozycje włoskie na wyspie,sama nie ponosząc szkód ani strat. Po raz pierwszy eskadry RAF-u zaatakowały wyspę Stanione koło Sycylii,niszcząc w porcie wiele zakotwiczonych wodnopłatowców. Samoloty z Malty bombardowały południowe Włochy. Na Sardynii atakowano bez przerwy doki,statki i elektrownie. Koło wybrzeży Grecji spalono 3 transportowce. Zestrzelono 4 włoskie samoloty,tracąc 2 własne.

ZACHÓD. - W trakcie zbrojnych wypadów nad Francją i Belgią zestrzelono [illegible] niem. samolotów. Zaatakowano konwój koło Holandii,trafiając 5 okrętów. Bombardowano Cherbourg, Caen i Vlissingen. Strata 1 własny samolot. Dwanaście niem.bombowców zaatakowało Anglię,dwa z nich przeniknęły nad Londyn,nie wyrządzając większych szkód. Zestrzelono 5 niem.bombowców.

WSCHÓD. - W silnych kontratakach odparto wroga na Kubaniu i koło Lisiczańska. Pod Leningradem zestrzelono 31 niem.maszyn kosztem 3 własnych. Lotnictwo sowieckie zbombardowało Wieliż,Briańsk i Połock.

DALEKI WSCHÓD. - Armie Czungczingu odniosły największe zwycięstwo w dotychczasowej wojnie z Japonią. Wojska chińskie rozbiły i częściowo otoczyły 5 jap.dywizyj,operujących na granicy prowincyj Hu-pei i Hu-nan w środkowych Chinach. Dywizje japońskie stanowiły awangardę,atakująca w dolinie rzeki Jang-tse. W operacjach uwieńczonych sukcesem,wziął wybitny udział lotnictwo amerykańskie. Straty japońskie wynoszą ponad 30 tys.w zabitych i rannych,co stanowi połowę atakujących sił. Chińczycy zdobyli wielkie magazyny sprzętu wojennego. Na wyspie Attu zajęto wieś Attu,likwidując resztki japońskich oddziałów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Gen.Sikorski przybył w dniu 1.6.do głównej kwatery wojsk polskich na środkowym Wschodzie w Iraku,gdzie przyjął defiladę wojsk.

- Minister marynarki Alexander ujawnił w Izbie Gmin wyniki walki z łodziami podwodnymi. Wzrost zatopionych łodzi jest [illegible],w maju zniszczono ich więcej niż w jakim-

kolwiek innym miesiącu i prawdopodobne straty przewyższyły niemiecką produkcję. Przyczyniają się do tego wyniku skuteczne naloty na bazy morskie wroga. Równocześnie zmniejszają się straty tonażu sprzymierzonych. Miesiące kwiecień i maj wykazują poważną zniżkę strat w porównaniu z pierwszym kwartałem, a półrocze bieżącego roku w porównaniu z ubiegłym rokiem daje zmniejszenie strat o 1/3. Tonaż sprzymierzonych zwiększa się znacznie, bowiem przy malejących stratach produkcja stoczni USA osiąga punkt kulminacyjny. Znakomite wyniki walki osiągnięto przez zastosowanie nowych metod walk, lepsze uzbrojenie i większą liczbę statków ochronnych, wyćwiczenie załóg i wprowadzenie pomocniczych lotniskowców.

- Mussolini zamianował szefem sztabu gen. Roatta, którzy przed 18-tu miesiącami piastował już ten urząd bez powodzenia, a później był wojskowym attache w Berlinie.
- W Stanach Zjednoczonych ponownie wybuchł strejk górników. Do tej chwili nie osiągnięto porozumienia między górnikami a pracodawcami.
- W drodze powrotnej z Moskwy przybył na Alaskę wysłannik Roosevelta J.Davies.
- W ciągu trzech lat wojny W.Brytania i dominia straciły 515.000 ludzi, w tej liczbie 92.000 w zabitych i 188.000 rannych.
- Partyzanci duńscy wtargnęli do parowozowni w miejscowości Tender i podłożyli bomby zegarowe, które spowodowały poważne zniszczenia.
- Wojska amerykańskie w Anglii zakończyły wielkie manewry inwazyjne, w których brały udział wszystkie rodzaje broni.
- W Londynie otrzymano ulotkę wydaną w Monachium przez antyhitlerowskie organizacje studenckie. Ulotka głosi m.i. "Niemieccy studenci i studentki ! Oczy świata zwrócone są na krwawą łaźnię, w której Hitler zanurzył całą Europę. Naród niemiecki oczekuje od nas, że w 1943 roku złamiemy w naszym kraju tyranię hitlerowską. Precz z partią i partyjnymi profesorami. Młodzież musi zniszczyć reżim i nawiązać łączność duchową z wszystkimi narodami Europy." W związku z tą akcją Gestapo rozstrzelało 4 studentów, w odpowiedzi na to w Karlsruhe, Lipsku i Fryburgu wybuchły rozruchy studenckie. Partia zapowiedziała akcję na uniwersytetach, polegającą na ograniczeniu swobody uczniów i przeprowadzeniu czystki między nimi.
- W ciągu miesiąca maja zrzucono na Niemcy rekordową liczbę 60.000 ton bomb. Na samo tylko Zagł.Ruhry zrzucono w ubiegłym tygodniu 7.000 ton materiałów wybuchowych.
- Do Londynu przyszły szczegóły rozruchów, jakie z początkiem maja wybuchły w Holandii. Gdy 29.kwietnia okupanci zapowiedzieli deportację zdemobilizowanych żołnierzy holenderskich do Niemiec, w czterech okręgach wybuchł strejk. Niemcy ogłosili stan wojenny i wprowadzili sądy specjalne. Dokonano licznych aresztowań. W dniu 2.maja Holendrzy chwycili za broń i przyszło do czynnych starć między nimi a oddziałami SS-ów. Rozruchy zostały stłumione, koło 1.000 Holendrów rozstrzelano. W następstwie wybuchł strejk profesorów uniwersytetów i sędziów, którym holenderski Sąd Apelacyjny polecił zaprotestować przeciwko niemieckim wyrokom. Dnia 23.maja odbyły się publiczne protesty w kościołach. Tajna prasa holenderska opisuje szczegóły tortur dokonanych na 800 aresztowanych i dantejskie sceny odbywające się w obozach koncentracyjnych. Uwięzieni przebywają w celach bez dopływu powietrza, wiele z tych cel napełnionycj jest do połowy wodą.
- Brytyjski minister spraw wewnętrznych Morrison przemawiał na temat stosowania nalotów. Stwierdzając, iż Goebbels grozi odwetowymi nalotami na Anglię i żali się na zniszczenia w Niemczech, Morrison podniósł, iż właśnie pierwsze Niemcy rozpoczęły bombardowanie Polski, Holandii i Anglii. Pierwszy nalot niemiecki objął wyspy Orkney, 4.maja bomby niemieckie spadły na miasta angielskie, a w czterydni później RAF odpowiedział Niemcom i prowadzi do dziś dnia akcję. Właśnie niemiecki generał Sanders zapowiedział totalne zniszczenie Anglii przez naloty, więc dziś za późno już jest na żale i apele do ludzkich uczuć. Niemcy będą bombardowane bez wytchnienia i miłosierdzia.
- Sunner Welles przedstawił program polityki powojennej USA. Ameryka nie może kontynuować przedwojennej polityki izolacjonizmu, która okazała się wysoce szkodliwa. Stany Zjednoczone wezmą udział w dziele odbudowy i zabezpieczenia pokoju. Drogą układów winna być zorganizowana międzynarodowa siła zbrojna, zdolna do zlikwidowania każdego ogniska niepokoju. Trybunał międzynarodowy będzie rozstrzygał spory między narodami. Należy zabronić produkwji pewnych broni i wprowadzić kontrolę wyrobu broni we wszystkich państwach. Jako zasadę należy przyjąć równość wszystkich państw, które jednak nie będą mogły zamknąć się za egoistyczną barierą ceł. Jednostka będzie mogła żyć swobodnie pod ochroną słusznych i sprawiedliwych praw, mając jednakie obowiązki i prawa bez względu na rasę, narodowość i wyznanie.

NA FUNDUSZ PRASY : "Nieznajoma"-20, "Wisła"-30, "Jaskółka"-50, "M.C."-60, "Pa, Vil, Krata" - 100, "Gruby"-2.500 papieru, "Kos"-100, "Ryś"-50 zł.

Reportaż z życia Polski Podziemnej.

" WYROK WYKONANO ! "

/Jak zginął Hugo Dietz, nikczemny kat robotników polskich./

Ten Niemiec na żadne względy nie zasługiwał. Był jak zły, drapieżny zwierz - i tak samo musiał zginąć.

Miał za sobą akcję wysiedleńczo-werbunkową na Podlasiu, okrucieństwa i bestialstwa nie do usprawiedliwienia. Miał za sobą własnoręczne katowanie bezbronnych, wydziedziczonych, skazanych na niewolnictwo ludzi. Kobiety, które bił szpicrutą po twarzach. Kobiety, które skopał przy urzędowym biurku w Centralnym Urzędzie Pracy w Warszawie. Tłumy ludzi, których oderwał od rodzin i wysłał na poniewierkę i zgubę. Wkładał w tę swoją nikczemną robotę tyle nienawiści i wściekłej pasji, jakby nie było w nim nic człowieczego.

Aż wreszcie przebrała się miara. Wyrok zapadł.

I Hugo Dietz, kierownik wydziału w Urzędzie Pracy dowiedział się, iż jest skazany na śmierć.

Ten wielki, tęgi, butny chłop - zląkł się. Nie ruszał się nigdzie bez towarzystwa. Gdy szedł na dworzec lub z dworca /mieszkał w Otwocku/ - człapał przy nim woźny niosący teczkę czy paczki, sekretarka lub ktoś inny. On sam ściskał w kieszeni broń i sunął chyłkiem, oglądając się za każdym przechodniem, podejrzliwy i trwożny. Ale - widać - wmawiał w siebie, że wyrok miał być raczej pogróżką, bo nie przestał przyjeżdżać do pracy.

Dnia 13.kwietnia przybył jak zwykle o 7.12. Tym razem towarzyszyła mu sekretarka. Szedł szybko zwykłą drogą przez Marszałkowską, by dalej przez Rysią, Plac Dąbrowskiego - dojść na Kredytową Nr.1 do biura.

Dwu ludzi szło za nim, dwu jeszcze dalej, nie spuszczając go z oka. Ale w tłumie nie mógł ich wyróżnić. Ludna jest o tej porze ul.Marszałkowska blisko dworca.

Za to krótka uliczka Rysia pusta jest i cicha. Tu właśnie o kilkanaście kroków od placu Dąbrowskiego ...

Pierwszy strzał rzucił Dietza twarzą na chodnik. Zielony kapelusik potoczył się na jezdnię. Towarzyszka sekretarka stanęła jak wryta. Nim odzyskała świadomość, trzasnęły jeszcze cztery wystrzały. Dopiero wtedy skoczyła do najbliższej bramy.

Pięćkroć strzelony Dietz ruszał się jeszcze, przekręcał się na lewy bok. Następne dwa strzały z drugiego pistoletu przygwoździły go wreszcie i unieruchomiły.

A jednak - jeszcze żył.

Nie prędko zdecydował się ktoś nadbiec z pomocą. Nawet policjant skręcający z Marszałkowskiej w Rysią drapnął na odgłos strzału ... Ale wreszcie ...

Dietz żył jeszcze kilkanaście godzin. Zmarł dopiero o 1-szej w nocy, długo zachowując przytomność.

Miał czas pomyśleć o swoim życiu i o tym, za co zginął. Ciężka musiała to być śmierć wśród widm.

Taka, na jaką zasłużył.

Z KRAJU.

- Dnia 5.5.br.dyrekcje szkół warszawskich otrzymały zarządzenie, by zgłaszały do Arbeitsamtu lub odpowiedniej władzy wszystkich uczniów, którzy bez usprawiedliwienia choroby nieobecni byli w szkole przez dwa dni ; uczniowie ci będą wysyłani na roboty do Rzeszy lub zatrudnieni w miejscu. Podobne zarządzenia miały miejsce i w innych miejscowościach.
- Dnia 15.5.na wykładzie jednego z profesorów chemików w Politechnice warszawskiej wkroczyło Gestapo i zaaresztowało jednego ze słuchaczy.
- Po czterech tygodniach walk obrona ghetta warszawskiego zmieniła znów swój charakter. W ciągu ubiegłego tygodnia dochodziło już tylko do drobnych starć z pojedynczymi bojowcami niemal wyłącznie w nocy. Natomiast niema już akcji na szerszą skalę dużych oddziałów wojskowych niemieckich. Nadal trwa burzenie rozmaitych budynków przy pomocy min, pożary zaś ustały. Wysadzone mają być jakoby wszystkie domy, co potrwa jeszcze przez dłuższy czas.
- Na Pawiaku utworzono osobny oddział dla więzionych ... gestapowców.
- Pośród różnych łgarstw i oszczerstw, rzucanych ostatnio przez prasę gadzinową na rząd polski w celu osłabienia jego autorytetu, podano również wiadomość, że w skład rządu ma wejść - na skutek rozkazu Stalina - Żyd Lang, b.profesor Uniwersytetu Krak.

Zachodzi tu drobna omyłka,bo istnieje tylko dr.Oskar Lange,b.docent Uniwersytetu Jagiellońskiego,pochodzący z rodziny n i e m i e c k i e j .

- Na terenie Wołynia,który przedstawia obecnie niebywały obraz anarchii,podszczuci przez Niemców członkowie Ukraińskiej Organizacji Narodowej pod dowództwem b.oficerów armii Petlury,rozpoczęli akcję masowego mordowania ludności polskiej. Szczególne natężenie osiągnęła ta akcja w powiecie kostopolskim. Liczba ofiar przekracza już 2.000. Ludność polska organizuje opór.

- W Krakowie w dniu 26.V.został zastrzelony na placu Serkowskiego w Podgórzu Woźniak Tadeusz,prawdopodobnie konfident Gestapo.

- W nocy z 19.na 20.maja miał miejsce napad na majątek Nagawczyna w pow.dębickim, w którym obrabowano doszczętnie inż.Borowskiego,człowieka bardzo lubianego w okolicy. W napadzie brało udział ponad 20 osób,uczestnicy napadu mieli czerwone opaski z literami G.L.

- W nocy na 24.5. trzech sprawców zastrzeliło leśniczego w Chotowej pow.Dębica. Sprawcy zbiegli. Tej samej nocy miał miejsce napad na Władysława Staronia,wójta gminy wiejskiej Dębica. Zrabowano żywność i odzież męską.

- W nocy na 25.bm.była banda z czerwonymi opaskami na rękach w dworze w Latoszynie pow.Dębica. Zrabowano bieliznę męską,buty i żywność.

- W nocy na 11.5.po zupełnym zniszczeniu spalono mleczarnię w Gliniku obok Wielopola Skrzyńskiego. Sprawców było około 50-ciu.

KATYNIARZE.

Perfidia niemiecka jest równie głupia jak podła. Posłuchajcie : we wrześniu 1939 roku w Chełmku koło Oświęcimia w pow.chrzanowskim padło kilku polskich bohaterów w walkach z Niemcami. Pochowały je miejscowe władze gminne przy ceremoniale naznaczonym przez okupanta tzn.bez ceremoniału. Oczywiście wystarczył milczący,głęboki hołd ludności. W tym samym dniu pochowano na osobnym "reprezentacyjnym" miejscu kilku żołnierzy niemieckich.

Obecnie dowiadujemy się o tragikomicznym fakcie : po sprawie Katynia - miejscowy "Bürgermeister" kazał ekshumować Polaków i urządził wspaniały pogrzeb. Nad wspólną mogiłą uważał za wskazane wygłosić żałobną i o mało co "patriotyczną" mowę ...

Społeczeństwo polskie z owej wsi przeżyło dzień wesela głupoty niemieckiej,która sądzi,że jesteśmy aż tak bardzo pozbawieni zmysłu krytycznego,by brać serio wygłupiania się przegranych oprawców.

Nietylko dla propagandy antybolszewickiej wykorzystali Niemcy zbrodnię katyńską. Stała się ona dla nich doświadczeniem. Na terenie lubelskiego pospiesznie ekshumuje się obecnie zwłoki Polaków,pomordowanych przez Niemców w latach 1939-1942. Masowe groby są rozkopywane,a zwłoki pali się w krematorium na Majdanku. Niemcy zacierają ślady zbrodni.

LEPIEJ POZNO NIŻ NIGDY.

"Prawda" z kwietnia br.przytacza memoriał biskupów niemieckich z dnia 16.12.42 wręczony ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy. Oto kilka szczegółów : "Ludność Alzacji i Lotaryngii w maju 1940 przyjęła z entuzjazmem wojska niemieckie,spodziewając się w administracji niemieckiej więcej sprawiedliwości niż we francuskiej. Nie chcemy przytaczać szczegółów,ale wszystkie zarządzenia naszej administracji poderwały mocno w głęboko religijnej ludności miłość do niemieckiej ojczyzny. Jeszcze silniejsza jest niechęć do Niemców w Luksemburgu. Ludność przyjęła Niemców przyjaźnie i to dobre usposobienie trwałoby dalej,gdyby władze niemieckie uszanowały tamtejsze życie religijne i kulturalne. Atoli zniesienie klasztorów,usuwanie duchownych,masowa zsyłka wybitnych Luksemburczyków do obozów koncentracyjnych,gdzie szybko wymierali - to wszystko zburzyło wszelką sympatię do Rzeszy." Następnie przedstawiono obszernie prześladowania w Polsce i martyrologię naszego duchowieństwa. Na terenie diecezji łódzkiej zburzono wszystkie krzyże i obrazy święte przy drogach. Godzkim zawodem dla katolików niemieckich było tam,że zakazano dalszej działalności nawet tym księżom polskim,którzy stale okazywali życzliwość ludności niemieckiej. Skarży się więc ona,że władze niemieckie odebrały jej to,o co w dawnym państwie polskim tak dawno walczyła i że dzisiaj Niemcy nie mają nawet tych praw,które mieli w Polsce przyznane. List biskupów opisuje identyczne stosunki na terenie dawnej Jugosławii,gdzie sympatie niemieckie zamieniły się w głęboką nienawiść do Rzeszy. - Teraz rozumiemy skąd się wzięła ta straszna nienawiść,którą Niemcy obudzili przeciw sobie w całej Europie. Wystąpienie episkopatu niemieckiego aczkolwiek nie jest silnym protestem,jest cennym materiałem dowodowym w walce z hitleryzmem i zaborczością niemiecką.

---oooOOOooo---